



**Ks. EDWARD  
SIENKIEWICZ**

Dyrektor koszalińskiego GN

Zespół redakcyjny koszalińskiej edycji „Gościa Niedzielnego” składa wszystkim Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia paschalnej radości, którą przynosi zmartwychwstały Chrystus Pan i wiary, która jest z nadziei i która pozwala nie tylko przyjąć owoce zwycięstwa nad śmiercią Paschalnego Baranka, ale też świadczyć o nich wszędzie tam, gdzie zakorzeniło się zwątpienie, smutek oraz rezygnacja. ■

## ZA TYDZIEŃ

- STRAŻACY – pełnią służbę dniem i nocą, zdarza się, że ryzykują dla nas życiem
- W Czaplunku jeszcze w tym roku powstanie POMNIK OJCA ŚWIĘTEGO
- Formacja i integracja, czyli PARAFIA WOJSKOWA w podślupskim Rędzikowie

### Caritas poszerza działalność

## Co nowego?

W poniedziałek 21 marca w Koszalinie podpisano umowę o świadczeniu pomocy przez Caritas.

Caritas będzie świadczyła usługi higieniczne dla potrzebujących koszalińskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ocenia się, że 200 mieszkańców Koszalina nie ma możliwości prania i kąpieli z powodu braku mieszkania, wody, prądu lub z powodu choroby. Koszalińska Caritas dysponuje dwoma prysznicami, dwiema pralkami automatycznymi oraz zapasem bielizny. Skierowania będą wystawiać pracownicy socjalni z poszczególnych rejonów miasta. Jak podkreśla Małgorzata Szymczyk z koszalińskiego MOPS-u, niektóre z tych osób, szczególnie bezdomnych, trzeba będzie zachęcać do skorzystania z tej formy pomocy. Umowę podpisali ks. Paweł Brostowicz, dyrektor diecezjalnej Caritas, oraz Andrzej Miarka, dyrektor MOPS w Koszalinie. ERA

### Dochowują wierności tradycji

## Palmy z Jastrowia



WALDEMAR KUJAWA

Palmy wykonane przez jastrowskie dzieci prezentują się okazale

Od dwudziestu lat uczniowie Szkoły Podstawowej w Jastrowiu startują w konkursie na najładniejszą wielkanocną palmę.

Tak było też w tym roku. Uczniowie wspólnie z wychowawcami i rodzicami wyplatili palmy, z którymi w Niedzielę Palmową szli na czele procesji. Kiedyś palmy osiągały długość kilkunastu metrów. Ostatnio za długość nie dolicza się już dodatkowych punktów, więc wy-

konawcy poprzestają na trzy-, czterometrowych palmach. W tym roku zwyciężyła klasa IV a (wychowawca Anna Tomasz), drugą nagrodę „wypłotła” klasa V b Barbary Borkowskiej, a trzecie miejsce przyznano klasie VI c (Karina Kuczyńska). Kolejne, równorzędne lokaty przypadły klasie IV d (Aleksandra Koralewska) i V e (Robert Bra-nowska) oraz klasom V a (Wioletta Kochanowska) i V d (Katarzyna Wawrycz).

WALDEMAR KUJAWA

## BEZDOMNI PROSZENI NA ŚNIADANIE WIELKANOCNE



Wierni z parafii Świętego Ducha w Koszalinie znani są z dużego zaangażowania w prace na rzecz parafii i miasta. Choć przy kościele prężnie działa Caritas, wciąż poszukują nowych sposobów pomocy potrzebującym. Co ciekawe, potrafią przy tym działać zespołowo. Przed Świętami Wielkanocnymi parafianie zrzeszeni w Komitecie Obywatelskim Miasta Koszalina (przewodniczący Tadeusz Wołyniec) zorganizowali zbiórkę darów w koszalińskich supermarketach. Pomogli druhowie z ZHR (harc mistrz Robert Reinert). Zebrane dary tradycyjnie już pozwolą zorganizować śniadanie wielkanocne dla bezdomnych na koszalińskim dworcu autobusowym. W każde święta w śniadaniu uczestniczy ok. 150 osób.

**Druhny**  
(od lewej) **Klaudia Kotowska,**  
**Weronika Pusz**  
**i Izabela Janicka**  
**z ZHR**  
**przyjmują dary**  
**od ofiarodawców**

ERA

## Dostojny i piękny



PRZEMYSŁAW GRYN

Kościół w Sarbi w zimowej krasie

**SARBIA.** Stary, bo liczący sobie 700 lat kościół pod wezwaniem Jana Chrzciciela w Sarbi, w lecie jest otoczony zasłaniającym go rzędem drzew. Dopiero zima wydobywa całe piękno średniowiecznej świątyni. Kościół ufundował rycerz Stabberin w 1310 roku. Początkowo był drewniany i w takim stanie dotrwał do dzisiaj. W kruchcie pod wieżą

można obejrzyć chrzcielnicę gotycką, wykutą przez kamieniarzy gotlandzkich w miękkim porowatym wapieniu muszlowym. W prezbiterium znajduje się późnogotycki krucyfiks z XV wieku, który wraz z figurami Matki Bożej i św. Jana tworzy grupę Ukrzyżowania. Ciekawostką jest przedmiot trzymany w lewej ręce przez św. Jana. Najprawdopodobniej jest to... butelka wina.

## Cuda wielkanocne

**CZAPLINEK. ZŁOCIENIEC.** W wielu miejscowościach diecezji ogłaszane są konkursy na prace związane z symboliką świąteczną. Ośrodek kultury w Złociencu wspólnie z parafią św. Jadwigi Królowej (proboszcz ks. Krzysztof Mazur) organizuje wystawę „Palmy i pisanki wielkanoc-

ne”. Z kolei ośrodek kultury dla dzieci i młodzieży „Cuda wielkanocne”. Organizatorzy w niczym nie ograniczają pomysłowości dzieci, oceniane będą zarówno pisanki i palmy, jak i rysunki ukazujące wielkanocne obrzędy, hafty i stroiki.

**W Czaplinku i Złociencu każdy może spróbować swoich sił w wielkanocnych konkursach**



GOŚĆ NIEDZIELNY 27 marca 2005

## Maleństwo Cleo

**SŁAWNO.** Na imię ma Cleo (to od Kleopatry) i ma już kilka tygodni. Urodziła się w mroźny dzień przy szalejącej śnieżycy, w małym ogrodzie zoologicznym, który zakłada w Sławnie pasjonat i miłośnik zwierząt Artur Pyka. W przyszłości mają tutaj być jeszcze alpaki i gepardy. Teren ogrodu zostanie obsadzony rzadkimi okazami drzew i krzewów. Jak podkreśla A. Pyka, ogród ma przede wszystkim spełniać funkcję edukacyjną.



URZĄD MIASTA SŁAWN

## Przebudowa portu

**KOŁOBRZEG.** Trwa przebudowa kołobrzeskiego portu. Zachodni falochron ma zostać całkowicie rozebrany, dno pogłębione do około 7,5 metra. Nowy falochron będzie miał 450 metrów długości. Poszerzone zostanie wejście do portu. Teraz mogą tu zawijać statki maksymalnie

75-metrowe, po modernizacji bezpiecznie wpłyną nawet 100-metrowe. Z powodu prac na torze wodnym odbywa się tylko przez sześć godzin na dobę. Modernizacja portu ma się zakończyć za dwa lata. Koszt wszystkich prac oszacowano na 150 milionów złotych.

## Pamiętaj o zwierzętach

**ZWIERZYNA LEŚNA,** to jedno z naturalnych bogactw regionu środkowopomorskiego. Niestety, zima daje się we znaki również sarnom, jeleniom i dzikom. Mrozy i głęboka pokrywa śnieżna powodują, że nie mogą one dotrzeć do pokarmu. Pamiętaj o tym służby leśne, myśliwi i członkowie szkolnych kół miłośników przyrody, dokarmiając w okresie zimy zwierzęta.



PRZEMYSŁAW GRYN

Zima to okres trudny również dla zwierzyny leśnej

## Fundacja wypłaca zasiłki

**FUNDACJA POLSKO-NIEMIECKIE POJEDNANIE** wypłaca zasiłki w ramach programu pomocy humanitarno-socjalnej dla ofiar nazizmu. Łączna kwota przeznaczona na ten cel przekracza 1,7 miliona złotych. Z wsparcia korzystają bezpośrednio ofiary prześladowań nazistowskich (program nie dotyczy spadko-

bierców), którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Poszkodowani mogą liczyć na jednorazowy zasiłek lub refundację części kosztów poniesionych m.in. na zakup leków, sprzętu rehabilitacyjnego, pobytu w sanatorium. Więcej informacji można znaleźć na stronie [www.fpn.pl](http://www.fpn.pl).



Biskup Czesław Domin patronem

## W Darłowie będzie hospicjum



We wtorek 15 marca w Darłowie uroczystie zainaugurowano działalność Hospicjum Domowego im. Księdza Biskupa Czesława Domina.

Dokument powołujący hospicjum do życia podpisano podczas Mszy świętej w darłowskim kościele św. Gertrudy.

Podpisy złożyli ks. Paweł Brostowicz (na zdjęciu, z lewej), dyrektor diecezjalnej Caritas oraz ks. Rafał Stasiejko (z prawej). W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, komendanci lokalnych jednostek Marynarki Wojennej, Straży Granicznej, Policji i Straży Pożarnej oraz liczne grono przyjaciół hospicjum. **ERA**

Więcej na s. VII

Troska o życie nienarodzone

## Dzień Świętości Życia

W pierwszy poniedziałek i wtorek kwietnia obchodzony będzie w diecezji Dzień Świętości Życia. W tym dniu w sposób szczególny Kościół wzywa do obrony życia, zwłaszcza dzieci nienarodzonych.

Najwięcej będzie działło się w Koszalinie i Słupsku. Główne uroczystości w Koszalinie rozpoczną się w poniedziałek 4 kwietnia w parafii Ducha Świętego. O godzinie 16.00 w auli Szkoły Katolickiej pod hasłem „Wybierz życie” odbędzie się spotkanie z Ewą i Lechem Kowalewskimi z Gdańska. O godzinie 18.00 w kościele parafialnym zostanie odprawiona Msza święta pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego Kazimierza Nycza. Podczas Eucharystii odbędzie się ceremonia duchowej adopcji dziecka poczętego. Natomiast w Słupsku rozpocznie się we wtorek 5 kwietnia spotkaniem o godzinie 17.00 w siedzibie „Ci-

vitae Christiana” (ul. Paderewskiego 9).

Dzień Świętości Życia, obchodzony w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, wszedł na stałe do kalendarza liturgicznego. Z obchodami wiąże się Dzieło duchowej adopcji Dziecka Poczętego. Jest to zobowiązanie otoczenia opieką nienarodzonego dziecka. Jak wyjaśnia ks. K. Włodarczyk, duchowa adopcja polega na tym, że codziennie przez 9 miesięcy odmawiamy krótką modlitwę, rozważamy jedną tajemnicę Różańca św. oraz możemy podjąć dodatkowe postanowienia (częsta spowiedź i Komunia św., czytanie Pisma Świętego, post, pomoc potrzebującym, ofiarowanie swojego cierpienia, dodatkowe modlitwy). Ks. Krzysztof Włodarczyk zaznacza, że osoby, które nie wezmą udziału w uroczystościach diecezjalnych, mogą podjąć Dzieło Duchowej Adopcji w swoich parafiach. **ERA**



Pamiętali o żołnierzach

## Uważajcie na siebie!

Dzieci z Koszalina przygotowały kartki z życzeniami świątecznymi dla polskich żołnierzy przebywających w Iraku.

„Polska Wielkanoc w Iraku” – tak brzmiał tytuł konkursu, na który nadesłano ponad 200 prac. Wszystkie wykonane przez młodych artystów kartki świąteczne – jeszcze przed wysłaniem ich do Iraku – można było obejrzeć na wystawie zorganizowanej w Miejskim Ośrodku Kultury w Koszalinie. Tym razem dzieci, oprócz zycza-

wych życzeń, dodawały kilka słów od siebie. „Szybko wracajcie z Iraku do ojczyzny” – przynagla Tomek Mazanowicz, uczeń szkoły podstawowej. „Uważajcie na siebie!” – napomina niewiele starsza od niego Beata Balonis. Konkurs zorganizowali młodzi działacze: Łukasz Sendlewski, Marcin Maślanka, Przemek Jagodziński i Jarek Kalenik. **ERA**

Daria Lamkowska, uczestniczka konkursu, na tle świątecznych kartek **ERA**



# Feministki

**„Ruch feministyczny bardzo jest potrzebny Kościołowi” – przekonywała Elżbieta Adamiak najpierw kleryków seminarium duchownego w Koszalinie, a później uczestników spotkania w szkole katolickiej przy parafii Ducha Świętego.**

tekst  
**Ks. EDWARD SIENKIEWICZ**

**E**lżbieta Adamiak jest doktorem teologii, adiunktem w Zakładzie Teologii Dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od lat zajmuje się zagadnieniami feminizmu. Twierdzi, że wiele osób nawet nie uświadamia sobie, jak wiele dóbr płynie dla chrześcijan z zaangażowania w obronę godności kobiety i przywrócenia, a także zagwarantowania należnego jej miejsca w społeczeństwie i w Kościele.

## Dwie fale

Znawcy problemu wyróżniają najczęściej dwie fale feminizmu (niektórzy mówią również o trzeciej). Pierwsze protesty kobiet miały miejsce w pierwszej połowie XIX wieku. Kobiety domagały się uczestnictwa w życiu publicznym, uznania ich prawa do wykształcenia i wyboru męża. Idea wyzwolenia kobiet pojawiała się również w pismach mężczyzn – filozofów: J.J. Rousseau, J. S. Milla. Za początek tej pierwszej fali uznaje się zgromadzenie kobiet w 1848 r. w Seneca Falls (USA), gdzie domagały się one przede wszystkim prawa do głosu-



Elżbieta Adamiak od lat zajmuje się zagadnieniami feminizmu

nia. Stąd wzięło się określenie „sufrażystki” (ang. *suffrage* – prawo do głosowania). Prawa wyborcze uzyskały kobiety w roku 1868 w stanie Wyoming, (w Polsce dopiero w 1918 roku). Ruch zajmował się także warunkami i możliwościami pracy zawodowej kobiet oraz równej płacy za tę samą pracę. Idee tak zwanej drugiej fali szerzą się od 1963 r., kiedy to została wydana książka B. Friedan „Mistyka kobiecości”. Przeprowadzone badania wskazywały wówczas negatywny wpływ na świadomość kobiet sytuacji, kiedy ograniczały się one do roli gospodyń domowych i matek. Domagano się więc udziału kobiet w życiu politycznym, ekonomicznym i prywatnym na takich samych zasadach jak mężczyźni. W Europie Zachodniej do powstania drugiej fali przyczynił się ruch studenc-

## TEOLOGIA FEMINISTYCZNA

rozwija się od końca lat 60. XX wieku. Podstawę tej koncepcji teologii wyznaczają doświadczenia wiary i życia, cierpienia, marginalizacji i dyskryminacji, ale też wyzwolenia i wolności kobiet. Pragnie ona rozpoznać, nazwać, skrytykować i dążyć do przezwyciężenia struktur patriarchy w społeczeństwie i Kościele. Jej głównymi przedstawicielkami są: M. Daly, C. Halkes, E. Gössmann, E. A. Johnson, H. Meyer-Wilmes, E. Moltmann-Wendel, R. Radford Ruether, L. M. Russel, L. Schottroff.

y jako znak czasu

# w Kościele?

ki (1968 r.), który wywołał nowe tematy, takie jak problemy zdrowia kobiet, nowe metody regulacji poczęć, aborcji i sprawę przemocy wobec kobiet. W Polsce wolne inicjatywy feministyczne możliwe były dopiero po roku 1989. Lata 80. aż do roku 1990 nazywa się niekiedy trzecią falą lub postfeminizmem. Jego przedstawicielki krytykują występowanie niektórych grup w imieniu wszystkich kobiet, nie dostrzegających różnicy ras, kultur, religii i narodowości.

## Liberalny, socjalistyczny, radykalny

Feminizm liberalny za główne miejsce dyskryminacji kobiet uważał regulacje prawne i dążył do zrównania pozycji prawnej kobiet i mężczyzn. Jednak oprócz zrównania wobec prawa ów nurt feminizmu prowadził niekiedy do maskulinizacji, co było krytykowane także przez feministki. Z kolei feminizm socjalistyczny usiłował przeciwdziałać dyskryminacji kobiet na płaszczyźnie stosunków pracy i produkcyjnych, pomijając przy tym sferę prywatną oraz intymną w relacji kobiet i mężczyzn. Brak ten starał się nadrobić inny nurt, tzw. feminizm radykalny, wskazujący na patriarchalną organizację sfery seksualnej i prokreacji. Właśnie temu nurtowi, dzięki większemu niż gdzie indziej ujawnieniu różnic kulturowych, zawdzięczamy rozróżnienie pomiędzy płcią biologiczną a kulturową.

## Nowy feminizm

Jak zauważyła Elżbieta Adamiak, ruch feministyczny postrzegany jest często jako wrogi Kościołowi, co – jej zdaniem – jest nieporozumieniem i wynika z braków teologii, redukcji roli kobiet w Kościele i mocno zawężonego obrazu chrześcijaństwa, który prezentują feministki należące do bardziej radykalnych nurtów tego kierunku. Wypada jednak dostrzec w łonie Kościoła pewną ewolucję w stosunku do ruchu kobiet, pojawiającą się na przełomie XIX i XX wieku. Za przełomowy moment E. Adamiak uważa słowa Jana XXIII z encykliki *Pacem in terris*, uznające promocję kobiet za jeden ze znaków czasu. Kolejnym krokiem

były dokumenty Soboru Watykańskiego II, w których pojawiły się zdania o równości kobiet i mężczyzn oraz o większym uczestnictwie kobiet w działalności apostołskiej Kościoła. Nauczanie to kontynuował Paweł VI, a zwłaszcza Jan Paweł II, który wydał odrębny dokument, poświęcony problematyce kobiecej – list apostołski *Mulieris dignitatem* (O godności i powołaniu kobiety). W wielu innych dokumentach Papież wzywa do coraz większego zaangażowania kobiet, aż do wezwania ich do tworzenia „nowego feminizmu”, a społeczeństwa i Kościoła do zapewnienia tej działalności odpowiedniej przestrzeni.

## Kobiety są ludźmi

Ruch feministyczny, który przeniaka także do Kościoła i staje się podstawą tak zwanej teologii feministycznej, można rozumieć – przekonywała E. Adamiak – jako próbę uświadomienia ludziom wierzącym w Jezusa Chrystusa, że w założonym przez Niego Kościele są również kobiety. Wydało się jednak, że stan tej świadomości nie zajmował specjalnie prelegentki. O wiele ważniejsze wydawało się jej natomiast zwrócenie uwagi na liczne przykłady dyskryminacji kobiet, wobec których, jak twierdzi E. Adamiak, stanowisko Magisterium Kościoła i postawa ludzi wierzących są ciągle niezadowolające. Stąd też podstawowym celem zaangażowanych w ten ruch osób jest wpływanie przez różne inicjatywy i działania, także przez różnego rodzaju akcje informacyjne, na zmianę postaw ludzi wierzących i – według słów E. Adamiak – uświadomienie sobie, że „kobiety są ludźmi”. Służyć temu winien przede wszystkim rozwój teologii feministycznej, pomagającej zrozumieć, jak wiele dóbr Kościół doznał dzięki rozwojowi ruchu feministycznego. Trudno bowiem uznać za normalną sytuację, w której kobiety są gorzej traktowane od mężczyzn. Wymownym tego przykładem jest dla E. Adamiak znacznie mniejsza pensja kobiet niż mężczyzn, zatrudnionych na tym samym stanowisku i wykonujących taką samą pracę. ■

## FEMINIZM

pochodzi od łacińskiego terminu femina – kobieta. Pojęcie to oznacza wiele różnorodnych ruchów, działań społecznych i koncepcji teoretycznych, które mają na celu zwrócenie uwagi na doznawanie przez kobiety niesprawiedliwości ze względu na płeć (seksizm) oraz konieczność zmiany tej sytuacji przez uznanie pełnego człowieczeństwa kobiet. Poszczególne nurty feminizmu różnią się między sobą w ocenie przyczyn dyskryminacji oraz ukazywaniu miejsc i obszarów, w których źle traktowanie kobiet jest szczególnie rażące. Różnice występują także w proponowanych sposobach zwalczania czy też zaradzania dyskryminacji. Problemu nie ułatwia również bardzo różne rozumienie i definiowanie człowieczeństwa w poszczególnych nurtach i charakter ruchu, który staje się podstawą wyłaniania się ciągle nowych form i uznawania poprzednich za stare.

## ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW

pierwotnie odbywał się w I piątek Wielkiego Postu. Ustanowiono go pod koniec XIX wieku, w Kościele baptystycznym i metodystycznym. Inicjatorom, pochodzącym z różnych Kościołów i wspólnot kościelnych, chodziło w tej inicjatywie przede wszystkim o modlitwę w intencji ludzi słabych i pokrzywdzonych społecznie, bezrobotnych, a także imigrantów. W roku 1927 powstał Światowy Komitet Dnia Modlitw Kobiet, który postanowił, że każdego roku kobiety z jednego kraju będą przygotowywały modlitwy, które następnie, w tym samym dniu, będą odmawiane na całym świecie w Kościołach chrześcijańskich. Tym dniem jest obecnie pierwszy piątek marca. Ostatnie nabożeństwo zostało przygotowane przez Polki, należące do 9 Kościołów, zrzeszonych w Polskim Komitecie Światowego Dnia Modlitw. We wspólnej modlitwie uczestniczyło 170 krajów; w Polsce 40 miejscowości. ■

Pomorskie zwyczaje wielkanocne

# Śmigus, ale nie dyngus

Śmigus z dyngusem dzisiaj występują w parze. Nie zawsze tak było.

Dwie tajemnice – śmierci i narodzin – zawsze rozbudzały największe ludzkie emocje. W kulturach przedchrześcijańskich dominowały w obrzędach i symbolice. Z nadejściem chrześcijaństwa pogańska symbolika szybko została skojarzona z cudem Zmartwychwstania, zaś pogańskie obyczaje – teraz już schryścianizowane – wytworzyły ogromną ilość lokalnych odmian, składających się na mozaikę folkloru ludowego. Bardzo wyraźnie widać to w ludowych zwyczajach pomorskich.



PRZEMYSŁAW GRYN

## Kraszanki

Na Pomorzu do Świąt Wielkanocnych przygotowywano się bardzo starannie. Nieodzownym elementem były kraszanki, czyli jajka farbowane jednolitym kolorem, uzyskanym dzięki naturalnym barwnikom z liści, kory drzew, łusek cebuli, szyszek, kwiatów malwy, rumianku, trzciny, łupin orzecha, liści pokrzywy oraz igieł modrzewiowych i wielu innych roślin. W niedzielę o najwcześniejszym świcie, między godziną 3 a 5, kiedy jeszcze było ciemno, męska młodzież urządziła po wsiach głośne przemarsze z bębniem, by zbudzić mieszkańców na rezurekcję. Po śniadaniu wielkanocnym, które przeciągało się do obiadu, młodzi wychodzili na wieś, aby wejść w rolę dyngowników lub śmiguśników. Śmigusa-dyngusa jeszcze wówczas nie było, występowały oddzielnie. Co ciekawe, oba używane dzisiaj słowa wywodzą się z gwary pomorskiej.

## Szmaguster, czyli śmigus

Na Pomorzu znany był szmaguster, czyli „wielkanoc-

nie trącenie” albo swoisty sposób składania życzeń świątecznych za pomocą... różgi. Słowo wywodzi się z niemieckiego *Schmackostern* (*schmecken* – skosztować, posmakować, trącić; *ostern* – Wielkanoc), co Pomorzanie przerobili na swój szmaguster. Stąd już blisko do szmagania, smagania czy śmigania, co tłumaczy ogólnopolski śmigus. Zwyczaj symbolizował cierpienia Chrystusa, szczególnie Jego biczowanie i okaleczenie cierniem. Już w Niedzielę Palmową chłopcy szli do lasu po brzoźowe witki, by przez tydzień moczone w wodzie nabrały sprężystości. Tak przygotowaną „bożą różgą” w Poniedziałek Wielkanocny nękanie dziewczęta, które odwzajemniały się chłopcom następnego dnia. Różgowanie było dla dziewcząt karą za ich kuszenie i przesadną zalotność. Dziewczęta niby się broniły, ale każda chciała zostać wychłostana. W przeciwnym razie mogło to oznaczać, że nie jest godna niczyjej uwagi. Wśród starszej młodzieży śmigus był wy-

**Święta Wielkanocne w obyczajowości ludowej związane były z odejściem zimy i nadejściem radosnej wiosny, symbolizującej nowe życie**

razem zalotów. Chłopcy wybierali się do domów swoich panien, bo powszechnie twierdzono, że kto mocniej smaga, ten bardziej kocha.

## Dingnus, czyli dyngus

Słowo pochodzi od staroniemieckiego *dingnus*, *dingnis*, znaczy tyle, co okup czy wykupne. Był to datek gospodyń dla chłopców, zwanych wielkanocnymi kolędnikami, odwiedzających domy z życzeniami świątecznymi. Obrotni „dyngownicy” urządzali kolędę wielkanocną, chodząc od chałupy do chałupy. W swoich przyśpiewkach domagali się o gospodarzy daniny z jaj. Uzbierali niejedną mendel barwnych kraszankami jajko o jajko. Wygrwał właściciel jajka nieuszkodzonego, zabierając to stłuczone. Dopiero potem do tych odwiedzin i zawodów dołączono starogermański lecz po-

gański jeszcze zwyczaj oblewania się wodą na znak radości z odejścia zimy. Kościół przypisał zwyczajowi symbol oczyszczającej mocy wody, co na Pomorzu przybrało formę wielkosobotnich kąpielii nocnych w bieżącej wodzie.

ERA

Na podstawie książki Romana Landowskiego „Dawnych obyczajów rok cały. Między wiarą, tradycją i obrzędem”, Wydawnictwo „Bernardinum” Pelplin 2000

## PRZYŚPIEWKA DYNGOWNIKÓW

Przyszliśmy tu po dyngusie,  
Powiemy wam o Chrystusie.  
W Wielki Czwartek, w Wielki Piątek Miał Pan Jezus wielki smutek.  
Wielki smutek, wielkie rany,  
My są wszyscy chrześcijany.  
Wy dawajcie, co Bóg każe:  
Po jajeczku i po parze. Choćbyście nam mendel dali,  
Bym wam bardzo dziękowali.

Rocznica śmierci bpa Czesława Domina

# Nie bał się kochać

Nazywano go „biskupem ubogich”. Zaledwie od czterech lat był biskupem koszalińsko-kołobrzeskim, kiedy przedwczesna śmierć przerwała jego twórcze życie. Dzisiaj w diecezji powstają kolejne dzieła pod jego patronatem.

Był człowiekiem wielkiego działania, głębokiej modlitwy, ogromnego serca. W kolejną rocznicę śmierci w wielu miejscowościach diecezji modlono się i wspomniano postać wybitnego biskupa.

## W Koszalinie

Wieczorem w koszalińskiej katedrze odprawiona została Msza święta w intencji bpa Domina. Przewodniczył bp Kazimierz Nycz, towarzyszyli mu biskupi Ignacy Jeż oraz Paweł Cieślak. „Wszyscy, którzy go znaliśmy, wiemy, że był to pasterz dobry, cechujący się niezwykłą wrażliwością serca i delikatnością swojej osoby” – powiedział bp K. Nycz. „Jeśli jakkolwiek zmaza grzechu i winy, i coś do odpokutowania zostało po jego ziemskim bytowaniu, wypraszajmy łaski Bożego miłosierdzia dla niego i dla



ZDJĘCIA ERA

nas”. Po Mszy św. biskupi, kapłani i wierni przeszli do krypty pod wieżą katedry, gdzie znajduje się grobowiec Biskupa, by wspólnie odmówić modlitwę „Anioł Pański”.

## W Darłowie

Hospicjum Dobre im. bpa Czesława Domina, które powołano do życia 15 marca, obejmować będzie swoim zasięgiem cały powiat sławieński. „Na początek jesteśmy w stanie zaopiekować się 40 osobami” – mówi ks. Rafał Stasiejko, wikariusz i przewodniczący parafialnej Ca-

**Obraz biskupa Domina podarował darłowskiemu hospicjum toruński artysta Tomasz Hoffmann**

**Na grobowcu bpa Czesława Domina zawsze leżą świeże kwiaty**

ritas. Pracować będą głównie wolontariusze. Już zgromadzone potrzebny sprzęt – ambulans przekazany przez diecezję płocką, łóżka przeciwodleżynowe, urządzenia do podawania tlenu i płynów infuzyjnych. Podczas Mszy świętej podpisano akt założycielski Hospicjum. Wierni urządzili pokaz solidarności z chorymi, ustawiając się w kolejce do kosza, do którego zbierano datki na hospicjum. Homilię głosił ks. Paweł Brostowicz. „Nie bał się kochać” – powiedział o zmarłym Biskupie.

ERA



## BP CZESŁAW DOMIN

Ordynariusz koszalińsko-kołobrzesci w latach 1992–1996. Ur. 6.07.1929 w Michałkowicach



koło Siemianowic Śląskich. Święcenia kapłańskie przyjął w 1953 roku, a w roku 1970 mianowany został biskupem pomocniczym katowickim. Przez 15 lat był przewodniczącym Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski oraz pierwszym dyrektorem Caritas Polskiej po jej odrodzeniu w 1990 roku. Ogromna ilość pomocy rzeczowej i finansowej, jaką Polacy otrzymywali z zagranicy w latach 80., była głównie jego zasługą.

„Biskup Czesław dostrzegł człowieka potrzebującego również w codziennych zwykłych wydarzeniach. Wspominał kiedyś, jak idąc na wieczerzę wigilijną z kurii do domu biskupiego spotkał jedyne go na tej porze przechodnia. Był nim młody żołnierz, który spacerował po mieście, czekając na pociąg odjeżdżający w późnych godzinach wieczornych. Biskup nie namyślając się długo, zaprosił go na Wigilię. Innym razem wkładał komuś niepostrzeżenie pieniądze, gdy wiedział, że człowiek ten jest w potrzebie. Finansował naukę zdolnej młodzieży, której rodzin nie było na to stać. Często zabierał do samochodu osoby, które przy drodze czekały na jakiś pojazd. Nieraz mówiono mu, że ryzykuje, postępując w ten sposób, ale on tylko się uśmiechał. Nigdy nie przechodził obojętnie obok człowieka”. („Rozmiłowany w Miłosierdziu”, Fundacja Charytatywna im. Księdza Biskupa Domina w Kołobrzegu).

## MIŁOŚĆ WYMAGA OFIAR



Co to znaczy, że „nie bał się kochać”? Żeby świadczyć miłosierdzie, trzeba podjąć działanie,

a to oznacza podjęcie ryzyka. Wielu ludzi tego się boi. Tymczasem miłość prawdziwa wymaga ofiar. Gdybym zaczął kalkulować, to nigdy nie podjąłbym żadnego dzieła. Pozostaje mi zawsze liczyć na to, że Pan Bóg pobłogosławi i natchnie ludzkie serca.

**Ks. PAWEŁ BROSTOWICZ**  
dyrektor Caritas diecezjalnej.

PANORAMA PARAFII

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie

# Wychowanie przez spotkanie

Piękna świątynia, zaangażowani parafianie, ambitne duszpasterstwo i świetlica parafialna – te cechy wyróżniają tę parafię wśród innych.

A liczy sobie ona zaledwie 15 lat – powstała dokładnie 30.08.1988 r.

## Trochę historii

Obecny kościół zawsze był katolicki. Po utworzeniu, czyli tak zwanej kuracji w 1915 r., przychodzili tutaj katolicy narodowości niemieckiej. Po drugiej wojnie światowej budynek z mieszcząca się w nim kaplicą stał się plebanią parafii Mariackiej, pełniąc tę rolę aż do śmierci ks. Czesława Berki w 1988 r. Ks. Norbert Roj, jego następcą, przeprowadził się już do nowej plebanii w tym czasie wybudowanej przy kościele Mariackim. Pierwszym proboszczem został ks. Andrzej Rother. Pozostał do roku 1997, kiedy to do parafii został skierowany ks. Jan Gardulski wraz z wikariuszem ks. Krzysztofem Gorczyńskim. Drugim współpracownikiem proboszcza został ks. Adam Paż.

## Budowa

5 listopada 1998 r. rozpoczęto wykopy pod budowę nowego kościoła. Projekt świątyni, zrealizowany wcześniej w Koszalinie (kościół parafialny św. Kazimierza), został nieodpłatnie przekazany przez



MARIUSZ AMBROZIEWICZ

architekta pana Lorka. W roku 2000 budowa była już gotowa w stanie surowym. Pierwszą Mszę św., Pasterkę, odprawił w kościele biskup Ignacy Jeż. Od uroczystości I Komunii św. w maju 2001 r., odprawiane są wszystkie nabożeństwa w niedzielę i święta. Ale budowa wciąż trwa – dotąd udało się przykryć kościół blachodachówką, otynkować ściany zewnętrzne, zawiesić nowe żyrandole oraz dębową czterometrową figurę Chrystusa Ukrzyżowanego w prezbiterium. Wykonano także projekt prezbiterium i przygotowano materiał na dębowe ławki.

## Duszpasterstwo

Parafia realizuje ambitny program duszpasterski. Jest tutaj oaza młodzieżowa, dzieci Bożych, krąg biblijny, krąg rodzin, Akcja

Katolicka, Caritas, duszpasterstwo bankowców i aż trzy zespoły muzyczne. Trzyletni program przygotowania do bierzmowania realizuje wikariusz ks. Dariusz Rataj. Z kolei ks. Mariusz Ambroziejewicz opiekuje się ministrantami, prowadząc ciekawy program „Wychowanie przez spotkanie”, umożliwiającą formację przez sport. Trzy lata temu uruchomiono świetlicę parafialną dla dzieci. Coraz więcej dzieci gromadzi Msza św. dla przedszkolaków, odprawiana od pierwszych dni istnienia parafii. Działła Żywy Różaniec, w którym są dwie róże męskie. Kontynuowany jest pozostały po Roku Jubileuszowym 2000 zwyczaj wystawiania Najświętszego Sakramentu i adoracji – dwa dni w tygodniu od 7.00 do 18.00, a w pozostałe dni od 17.00 do 18.00.

**Ks. EDWARD SIENKIEWICZ**



**KS. JAN GARDULSKI**

wyświęcony 27 maja 1984 roku, pracował jako wikariusz w Koszalinie i w Słupsku. W roku 1990 został proboszczem w Piławie, a od 21 sierpnia 1997 r. w Białogardzie.

**Kościół parafialny pw. NSPJ pięknieje z dnia na dzień**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Od samego początku spotykam się z dużą życzliwością moich parafian, z którymi stanąłem przed trudnym zadaniem budowy nowego kościoła – w mieście o dużym bezrobociu. Tym bardziej na uznanie zasługuje ich ofiarność i zrozumienie. Potrzebne było ono zwłaszcza kiedy okazało się, że konieczny jest niezwłoczny remont domu parafialnego, w którym trzeba było wzmocnić, ocieplić i otynkować ściany zewnętrzne. Na wiosnę planowane jest położenie nowego dachu i ocieplenie. O tych pracach parafianie są informowani na bieżąco. Zwłaszcza że część środków na ten cel została wzięta z konta budowy kościoła. Nie chcąc jednak dopuścić do jeszcze większych zniszczeń i tym samym zwiększyć kosztu ewentualnego remontu domu, praktycznie nie miałem innego wyjścia, choć są parafianie krytykujący moją decyzję. Cieszy mnie bardzo wzrost frekwencji na niedzielnej Eucharystii, co dało się zauważyć po rozpoczęciu odprawiania nabożeństw w budującym się kościele. Parafianie coraz częściej wracają do swojego kościoła i przypominają sobie, że należą do tej wspólnoty. Dobrze układa się nam współpraca z władzami samorządowymi.

## Zapraszamy do kościoła

- Niedziele i święta – 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 18.00; Kościelnica – 9.00
- Dzień powszedni – 7.00, 18.00